



Stanisław Serafin
Akademia Pedagogiczna, Kraków



O działalności Profesora Mosznera jako nauczyciela

Znający bliżej Profesora Mosznera wiedzą doskonale, że nauczanie na poziomie akademickim, praca ze studentami przygotowującymi się do zawodu nauczyciela matematyki, a także z czynnymi nauczycielami, uzupełniającymi swe wykształcenie, jest jego prawdziwą i trwałą pasją. Profesor podejmował i podejmuje wykłady, ćwiczenia, seminaria, konwersatoria na wszystkich rodzajach studiów (magisterskich, zawodowych, podyplomowych i doktoranckich, dziennych i zaocznych) w naszej uczelni, w jej zamiejscowych filiach i punktach konsultacyjnych, a także w WSP w Rzeszowie. Czynił to i czyni chętnie mimo, że zajmowano mu wiele weekendów i miesiąc wakacji na zajęcia na studiach zaocznych, a także mimo uciążliwości dojazdów na zajęcia prowadzone w innych miastach.

Całe swe życie zawodowe związał Profesor z krakowską Wyższą Szkołą Pedagogiczną – obecnie Akademią Pedagogiczną, w której przed pięćdziesięciu laty rozpoczął pracę jako młodszy asystent i w której zdobywał kolejne

stopnie awansu naukowego do tytułu profesora zwyczajnego. Wniósł ogromny wkład w rozwój kadrowy Katedr Matematycznych – obecnie Instytutu Matematyki tej uczelni. Był promotorem przewodów doktorskich siedmiu pracowników tych Katedr. Potrafił pozyskać dla Instytutu kilku nauczycieli akademickich o najwyższych kwalifikacjach, co umocniło pozycję Instytutu, gdy chodzi o uprawnienia do doktoryzowania w naukach matematycznych. Swym autorytetem naukowym i postawą nauczyciela wymagającego, ale życzliwego i spolegliwego kształtował w kierowanych przez niego zespołach atmosferę rzetelnej pracy, solidnego wypełniania obowiązków względem studentów, dbałości o rozwój naukowy i dydaktyczny młodych nauczycieli akademickich oraz zgodnej współpracy. Nie szczędził czasu na hospitowanie zajęć młodych pracowników i dyskusje koleżeńskie o sposobach prowadzenia ćwiczeń, w których studenci mogliby uczestniczyć aktywnie, wnosić własne propozycje rozwiązywania stawianych przed nimi problemów, korygować je w dyskusji, dochodzić do rozwiązań różnymi drogami.

Umacniał Profesor pozycję kierunku matematyki, Wydziału i Uczelni w środowisku uczelni krakowskich i wśród uczelni kształcących nauczycieli w całym kraju. W gronach decydujących o planach i programach studiów matematycznych dla nauczycieli i oceniających poziom kształcenia na tych studiach uznawany był za eksperta o najwyższych kompetencjach i gwaranta wysokiego poziomu wykształcenia matematycznego absolwentów kierunku matematyki naszej Uczelni.

Proszę mi pozwolić na wtrącenie osobistego wspomnienia. Kiedy w 1950 roku podjąłem studia matematyczne w krakowskiej PWSP, obecny Profesor Moszner, wówczas kończący studia na UJ, jeszcze bez magisterium, był już w niej zatrudniony jako młodszy asystent. Prowadził na moim roku studiów ćwiczenia z algebry wyższej i analizy matematycznej; przez cały 3-letni okres studiów był opiekunem mojego roku. Jako studenci ceniliśmy niezwykle wysoko jego merytoryczne kompetencje i talent dydaktyczny, dzięki którym ćwiczenia upływały w atmosferze spokoju i pracy pogłębiającej nasze rozumienie przyswajanych zagadnień. Do serca braliśmy jego spokojne, wyważone, życzliwe, z niezwykłą kulturą ujawniane reakcje na nasze studenckie „wysoki”, braki w obyciu, wykształceniu i przygotowaniu do zajęć. W opinii naszej grupy studenckiej „nie uchodziło” nie przygotować się na prowadzone przez Niego ćwiczenia.

Takie odczucia i opinie są od pół wieku trwałym elementem oceny Jego osoby przez studentów, niezależnie od rodzaju zajęć prowadzonych z nimi przez Profesora.

Szybki rozwój naukowy powodował powierzanie Mu w coraz większym zakresie wykładów z przedmiotów tradycyjnie obowiązujących, a także nowo

wprowadzanych, jak elementy teorii mnogości i topologii, czy algebra abstrakcyjna, na których kształt merytoryczny i dydaktyczny wywarł znaczący wpływ. W szczególności Jego skrypt *Elementy teorii mnogości i topologii*, kilka razy wznawiany, przez wiele lat stanowił podstawę oryginalnego kursu tego przedmiotu. W latach 70-tych zaproponował Profesor autorski program przedmiotu „Rozwój pojęć matematycznych” (alternatywnego dla „Podstaw matematyki”). Przez wiele lat sam realizował ten przedmiot dla studentów naszej Uczelni (a także w WSP w Rzeszowie). W przedmiocie tym po mistrzowsku eksponował ważniejsze tendencje w historycznym rozwoju matematyki, zwracając uwagę na ich źródła, momenty przełomowe w rozwoju i filozoficzne aspekty. Zajęcia z tego przedmiotu stwarzały studentom okazję do syntetycznego spojrzenia na całość zdobywanej wiedzy matematycznej.

Wykłady Profesora, zarówno kursowe, jak specjalne, czy monograficzne, zawsze starannie przygotowane od strony merytorycznej, przemyślane gdy chodzi o włączanie słuchaczy do współpracy z wykładającym, wygłaszane były i są nadal językiem precyzyjnym, komunikatywnym, ze wspaniałą dykcją, głosem donośnym, słyszalnym nawet w zakątkach dużych, o kiepskiej akustyce sal wykładowych.

Nie sposób nie wspomnieć o czynionych przez Profesora dygresjach, słynnych wśród słuchaczy, w których ukazuje On możliwe uogólnienia i związki omawianych treści z innymi działami matematyki i dziedzinami pozamatematycznymi.

Już od roku 1956 podjął Profesor prowadzenie seminariów magisterskich, które zaowocowały wypromowaniem ponad 150 magistrów matematyki, pełnokwalifikowanych nauczycieli tego przedmiotu. Dydaktyka prowadzenia seminarium magisterskiego i pracy z magistrantami przygotowującymi pracę magisterską była i jest do dziś przedmiotem Jego zainteresowań, czemu dał wyraz w kilku publikacjach i wypowiedziach w dyskusjach. Pozwolę sobie zacytować zdanie Profesora dotyczące tej materii z jego artykułu *Czy inna matematyka dla nauczycieli?*:

Trzeba dążyć do tego, by każdy piszący pracę mógł wnieść do niej coś od siebie. I nie tyle jest ważne co i ile wniesie od siebie do matematyki, ale jak dużo przy tym skorzysta, wyrabiając w sobie umiejętność samodzielnej pracy.

Problematyka kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli matematyki nieustannie znajduje się w orbicie zainteresowań Profesora. Wiele lat pracował intensywnie w Zespołach Programowych i Zespołach Dydaktyczno-Wychowawczych dla WSP (i WSN) powoływanych przez Resort nadzorujący uczelnie kształcące nauczycieli. Problemy kształcenia nauczycieli prezentował

w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, będąc w niej reprezentantem uczelni pedagogicznych. Uczestniczył i uczestniczy twórczo w konferencjach poświęconych tej problematyce, opublikował szereg poświęconych jej artykułów.

W świetle tych publikacji, a także w oparciu o własne wspomnienia z wypowiedzi Profesora, pragnę pokrótce przypomnieć prezentowane przez Niego poglądy dotyczące tych zagadnień:

1. Był i jest Profesor rzecznikiem poglądu, że o powodzeniu w kształtowaniu przyszłego, pełnowartościowego nauczyciela decyduje fakt świadomego przygotowywania go do tego zawodu od początku studiów, na specjalnie do tego celu powołanym kierunku nauczycielskim. Kierunek taki obok „pionu” przedmiotów specjalistycznych uwzględniać powinien również „pion” przedmiotów pedagogiczno-psychologicznych oraz „pion” przedmiotów filozoficzno-społecznych. Taki pogląd formułuje Profesor w artykułach (por. *Jak kształcić nauczycieli?, Kształcenie nauczycieli matematyki*). Wymienione „piony” istotne z uwagi na różne aspekty przyszłej pracy zawodowej kształconych, powinny — Jego zdaniem — być skorelowane. W szczególności problematyka psychologiczna i filozoficzna omawiana ze studentami winna objaśniać procesy myślowe i konotacje filozoficzne, charakterystyczne dla dyscypliny specjalistycznej (dla nas: matematyki).
2. W planach studiów matematycznych kształcących nauczycieli — zdaniem Profesora — nacisk należy położyć na formy zajęć aktywizujące studentów (ćwiczenia, konwersatoria, seminaria) ograniczając wykłady do niezbędnego minimum. Ustawicznie przestrzega Profesor przed uleganiem złudzeniu, że gdy studenta „zagadamy”, to go kształcimy. Liczba zajęć obowiązkowych winna Jego zdaniem być tak ograniczona, by zagwarantować studentom czas na samodzielną pracę, właściwe studiowanie, społeczną aktywność i rozwój kulturalny. Zdaniem Profesora, celem jest łączyć przedmioty matematyczne w większe całości, pozwalające na naturalne syntetyzowanie treści z różnych działów matematyki. W okresie, gdy Uczelnia miała uprawnienia do wdrażania eksperymentalnych, własnych planów i programów, tendencja ta znajdowała realne kształty w pracach naszych zespołów programowych. Ważnym stwierdzeniem Profesora jest uwaga, że treści matematyczne w studiach dla nauczycieli powinny być specjalnie dobrane — przy rezygnacji z wielu szczegółów na rzecz ujęć bardziej całościowych, dla zapewnienia słuchaczom edukacji matematycznej szerszej, bardziej wielostronnej, choć skutkiem tego być może mniej głębokiej. Wielokrotnie też podkreślał Profesor, że istotne dla nauczyciela aktywności matematyczne rozwijać

można i należy na materiale niekoniecznie wysoko zaawansowanym, za to gwarantującym pełne zrozumienie i samodzielny udział studentów w formułowaniu i rozwiązywaniu problemów. W dyskusjach o programach zdecydowanie gasił i gasi nadal zapędy do poszerzenia zakresu obowiązujących treści.

3. Organizacja studiów i sposób pracy ze studentami winny być — zdaniem Profesora — ukierunkowane na wdrażanie ich słuchaczy do samodzielnego studiowania, ukształtowania w nich potrzeby ciągłego własnego rozwoju i dokształcania się. W artykule *Studiować czy uczyć się?* opowiada się Profesor za studiowaniem jako samodzielnym systematycznym uzyskiwaniem wiedzy i umiejętności przez studentów, z wykorzystaniem pomocy ze strony nauczycieli akademickich oferowanej przez różne formy zajęć, ale w zasadzie oparte na własnej pracy, lekturze i przemyśleniach. Prowadzić ono powinno do krytycznego, w miarę twórczego opanowania materiału przewidzianego programem nauczania z wychodzeniem poza treści przekazywane w czasie zajęć. Takie studiowanie kształtowałoby *członka społeczeństwa o umyśle otwartym, wprowadzie specjalistę w swoim zakresie, bo taki jest cel szkoły wyższej, ale specjalistę w miarę twórczego i przygotowanego także do szerszej działalności społecznej.*

Dla zapewnienia czynnym nauczycielom możliwości własnego rozwoju i stałego dokształcania się jest Profesor rzecznikiem idei prowadzenia przez uczelnie kształcące nauczycieli studiów podyplomowych, do odbywania których co pewien czasu (4 – 5 lat) czynni nauczyciele byłiby zobowiązani. Wśród podstawowych zadań takich studiów wymienia:

- ułatwienie nauczycielowi wyrobienia sobie właściwego poglądu na aktualny stan wiedzy jego dyscypliny naukowej,
- zaktywizowanie intelektualne słuchacza do własnego, dalszego samokształcenia,
- odświeżenie metod nauczania w konfrontacji z aktualnie panującymi tendencjami w dydaktyce danego przedmiotu.

Odnosnie realizacji ostatniego z wymienionych zadań zacytuję opinię Profesora z jego artykułu *Kształcenie podyplomowe nauczycieli*:

Dydaktyka poszczególnych przedmiotów nauczania rozwija się równie szybko jak i dyscypliny nauczane — stawia to przed nauczycielem wymóg nadążania za stanem aktualnym i to w sensie znajomości tego stanu i w sensie wykorzystania tych nowych metod w własnej praktyce zawodowej. Stąd niezbędne jest uwzględnienie w nauczycielskich studiach podyplomowych i tych zagadnień. Na to, by były

one przedstawiane z korzyścią dla nauczyciela, muszą być prowadzone przez wybitnych znawców przedmiotu, pracujących twórczo w dydaktyce, mocno związanych z praktyką szkolną. Przygotowanie tego typu specjalistów jest bardzo ważnym i palącym w skali kraju zadaniem.

Należy Profesor do wąskiego grona autorów projektu pierwszych studiów podyplomowych dla nauczycieli matematyki w naszej uczelni, aktywnie uczestniczy w pracach nad kolejnymi ich modyfikacjami, wielokrotnie prowadził na tych studiach seminarium na temat podstawowych struktur matematyki współczesnej.

4. Jest Profesor rzecznikiem opinii, że matematyka „ze swej natury” nadaje się do studiowania w trybie zaocznym, naturalnie przy spełnieniu warunków zapewniających studentom odpowiednią ilość czasu, materiały pomocnicze (podręczniki, przewodniki, zbiory zadań) oraz dobrze zorganizowaną pomoc nauczycieli akademickich na zjazdach konsultacyjnych. Wiele uwagi poświęca problemom dydaktycznym tych studiów, wypowiada się na ich temat na konferencjach środowiskowych i ogólnokrajowych, opublikował artykuły zawierające Jego uwagi i obserwacje. Podejmował sam na studiach zaocznych różne formy zajęć. Jako Rektor uczelni problematykę tych studiów włączył w zakres obowiązków i odpowiedzialności jednostek prowadzących kierunki studiów.
5. Z głębokim przekonaniem w wypowiedziach i publikacjach stwierdza Profesor, że student, przyszły nauczyciel, musi zdobyć niezbędne przygotowanie teoretyczne i praktyczne na temat procesów nauczania-uczenia się matematyki. Docenia w ten sposób rolę dydaktyki matematyki oraz odpowiednio zorganizowanych, wystarczająco długotrwałych praktyk na terenie szkoły podstawowej i średniej. Kurs dydaktyki — podkreśla — nie może sprowadzać się do przyswojenia raz na zawsze ustalonych recept dopasowanych do ściśle ustalonego programu, ale powinien umożliwić studentowi zdobycie umiejętności dostrzegania problemów dydaktycznych i samodzielnego ich rozwiązywania, a także kształtować potrzebę aktywnego doskonalenia się i własnego, twórczego udziału w badaniach dydaktycznych (zob. *Kształcenie nauczycieli matematyki*, 1968). W 1974 roku na łamach „Nowej szkoły” zaproponował Profesor formę organizacji studiów głęboko powiązanych z pracą w szkole — jak pisał — równoległych studiów oraz pracy zawodowej. Projekt nie doczekał się wdrożenia, ale dobitnie świadczy o poglądach autora na rolę dydaktycznego i pedagogicznego przygotowania kandydatów na nauczycieli.
6. Należy Profesor do niezbyt licznego grona wielkich, twórczych mate-

matyków żywo zainteresowanych rozwojem dydaktyki matematyki jako subdyscypliny nauk matematycznych, zaangażowanych w tworzenie warunków sprzyjających wzrostowi liczbowemu, ale przede wszystkim merytorycznemu kadry naukowej z tej dyscypliny. Prowadził na Studium Doktoranckim Dydaktyki Matematyki w naszej Uczelni seminarium doktoranckie poświęcone dydaktyce matematyki w uczelniach wyższych, wypromował 4 doktorów nauk matematycznych z tego zakresu. Aktywnie wpływał na precyzowanie wymogów pod adresem rozpraw doktorskich z dydaktyki matematyki, umożliwiających nadanie przez Radę Wydziału stopnia doktora nauk matematycznych. Jest Profesorem jednym z inicjatorów i gorącym rzecznikiem — nie zrealizowanego niestety — pomysłu powołania ogólnopolskiego organu uprawnionego do przeprowadzania przewodów habilitacyjnych z dydaktyki matematyki, jako subdyscypliny nauk matematycznych. O realizację tego pomysłu zabiegał w Ministerstwie i Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Opowiadał się za powołaniem ogólnopolskiego czasopisma naukowego publikującego prace naukowe z dydaktyki matematyki. Pomysł takiego czasopisma pochodzący od grona dydaktyków matematyki z prof. Krygowską na czele został zrealizowany w formie V serii Roczników Polskiego Towarzystwa Matematycznego o nazwie *Dydaktyka Matematyki*. Od momentu powołania tego czasopisma Profesor jest aktywnym członkiem jego Komitetu Redakcyjnego, a przez 2 lata był jego Redaktorem Naczelny.

Przypomnienia wymaga angażowanie się Profesora w pozauczelniane formy kształcenia nauczycieli. Prowadził On zajęcia na wielu kursach kształcących dla nauczycieli, organizowanych przez Ośrodki Metodyczne, pomagając nauczycielom przyswajać nowe treści i ujęcia wprowadzane do szkolnych programów przy okazji kolejnych zmian programowych. Wygłaszał piękne wykłady telewizyjne w ramach znanego w latach 60. i 70. cyklu „Matematyka w szkole”, opublikowane następnie w wydawnictwie zbiorowym pod redakcją B. J. Noweckiego.

Wśród publikacji Profesora znajdujemy pozycje służące nauczycielom dla głębszego zrozumienia kilku zagadnień objętych szkolnym nauczaniem. Przywołan tu dla przykładu artykuł *O paradoksalnym rozkładzie kuli* z 1964 r. w kapitalny sposób rozładowujący paradoksalność rezultatu Banacha, który i dziś czyta się z prawdziwą satysfakcją.

Wydane w serii Biblioteczki Matematycznej popularno-naukowe książeczki *O teorii relacji* i *O mierzeniu w matematyce* przybliżają nauczycielom ważną dla ich praktyki problematykę, bez zbędnych formalizmów, wystarczająco precyzyjnie, ale przystępnie.

Uważny czytelnik spisu publikacji Profesora z niejakim zaskoczeniem zauważy, że na 200 pozycji ponad 40 poświęconych jest teoretycznym problemom kształcenia nauczycieli, bądź wyjaśnieniu i popularyzacji zagadnień istotnych dla powszechnego nauczania matematyki. Znaczące to świadectwo pasji nauczycielskiej i działań Profesora Mosznera, nauczyciela nauczycieli, na rzecz dobrego ich przygotowania do twórczej współpracy z kształconą młodzieżą.

Wielce Szanowny Panie Profesorze, Szanowni zebrani, pozwolę sobie na zakończenie, od grona Pańskich uczniów i współpracowników, wyrazić naszą wdzięczność za piękny wzór pracy nauczyciela akademickiego, za inspiracje do poszukiwań coraz skuteczniejszych dróg wspomaganie rozwoju naszych studentów i przygotowania ich do wypełniania nauczycielskiego posłannictwa. Życząc Panu długich lat zdrowia i wiele sił pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że długo jeszcze zechce Pan wspierać swym doświadczeniem, wiedzą i postawą swoich następców i uczniów w ich nauczycielskiej działalności.

Ad multos annos Drogi Panie Profesorze!